

Prenumerata
za miesiąc 1 zł. 80 gr., na półrocze 10 zł. 50 gr., na rok 20 zł. 50 gr. z odnośnikiem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia
za wiersz milimetry na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wiersz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najm. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterolubowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka ustalonego przez Ministra Skarbu.

WŁOŃCZAK

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

Węgiel z kopalni „HR. RENARD” i koks górnośląski

poleca w ładunkach wagonowych

HURTOWNIA OPALOWA

M. Napiórkowski

we Włocławku, ulica Kaliska 17, telefon 209
w godzinach biurowych t. j. od 9 rano do g. 6 p.p.

W węgiel z kopalni „HR. RENARD”

zaopatrywane są przez HURTOWNIĘ OPALOWĄ następujące składy detalicznej sprzedaży

1. St. Lewandowski, ul. Królewiecka Nr. 30.
2. Kooperatywa „Ogniw” przy fabryce Ferj. Bohm & Co, ul. Toruńska 7.

*Uczucie stawiam wyżej rozumu — a natchnienie
u mnie to rozumu szczyt.*
Kornel Ujejski.

Patryjotyzm miejscowy.

Pojęcie Ojczyzny jest tak rozległe i złożone, że umysł prosty nie łatwo je ogarnie. Dla ludu, w którym miłość Ojczyzny należy zaszczytać, pojęcie to jest zbyt dalekie i ledwie dotykalne. Nie obejmie jego umysł ani wszystkich ziem Polski ani jej dziejów w pomocy historii ginących, nie potrafi wnikać w treść samego pojęcia i przyswoić je sobie tak, by stało się nieodłącznym czynnikiem jego światopoglądu.

Patryjotyzm i poczucie łączności indywidualnej z państwem w zakresie osobistej odpowiedzialności za jego losy, staje się często w warstwie ludowej zwyczajną chimera, o ile uczucia te nie znajdują mocnego oparcia w bezpośredniej świadomości korzyści, z jego przynależności do państwa płynącej, lub nie przemówią do wyobraźni ludowej przykładem uświęconym tradycją miejscową.

Żołnierz z pułku będącego na linii bojowej walczy chętnie i z przekonaniem z nieprzyjacielem, by ten do jego wsi nie wkroczył i chaty ojcowskiej nie zrabował. Gdy wieś jego objęta już jest najazdem nieprzyjacielskim, chętnie walczy, by ją odbić i od wroga uwolnić, ale najniebezpieczniejsza będzie ta chwila, gdy tuż przed możliwym zajęciem przez nieprzyjaciela wsi rodzinnej wyroi się mu w głowie plan pozostania na miejscu, by za wszelką cenę nie rozstać się ze swoim gniazdem. Wówczas tylko poczucie siły gromadzkiej i pewność zwycięstwa uchronią go przed dezercją.

W każdej dziedzinie życia społecznego dzieje się podobnie. Lud nasz przywiązany jest przedewszystkiem do swych gniazd, a z poza swej zagrody widzi tylko tyle swej szerokiej Ojczyzny, ile wzrok jego wychycony potrafi ogarnąć. Potrzeba więc wyostrenia jego wzroku przez wytworzenie fantazji, przez pokazanie mu szerszego świata, który w duszy dośpięwa sobie, byle tylko potrafił go oderwać od codziennego jarzma, przykuwającego wzrok jego do ziemi, z której żyje w trudzie codziennym.

I znów stwierdzić należy, że fantazję historyczną i społeczną ludzi wychować na należy przykładach wziętych z jego bezpośredniego otoczenia.

Niema prawie wsi gdzieby nie tkwiła jakaś czcigodna tradycja historyczna, związana z dziejami Polski. Nie potrzeba tu wielkich faktów historycznych i wystarczy drobiazg, który związany z tłem ogólnym da wspomnienie chwil wielkich, które znalazły swój wyraz na obszarze danej miejscowości, a w jej mieszkańcach współtwórców faktów historycznych.

Są miejscowości znane powszechnie, jako miejsca bitew z dawnych i nowszych czasów, z pobytu i z działania ludzi sławnych. Te fakty należałoby wszędzie w odpowiedni sposób uwiecznić: wmurować tablicę w kościele, posadzić drzewo pamiątkowe, utrzymywać w porządku mogiłę, czy kurhan, przypominać dzieciom w szkole, a starszym w kościele czy w czytelnicy tradycję, by przechowała się w najdalsze pokolenia.

W innych miejscowościach, w miastach, miasteczkach i we wsiach zapisały kroniki dawne i niedawne — działalność wszystkich mieszkańców i najbardziej z pośród nich zasłużonych czy to na polu pracy kulturalnej czy gospodarczej lub czyny bohaterskie w czasie walkobronnych. Tradycja ta splywa coraz bardziej w niepamięć i zacierą się. Trzeba ją przeto ciągle utrzymywać na poziomie powszechnego zainteresowania i dawać jej wyraz namacalny czy to w postaci pomnika czy powtarzanych obchodów.

Niema prawie miejscowości, gdzieby nie można znaleźć nazwisk czy to uczestników dawnych czy ostatnich wojen o niepodległość. W miastach giną te nazwiska w wielkim zgłębieniu tłoczonego skupienia, ale na wsi łatwo je zebrać i w ciągłej mieć pamięci. Nie powinno przeto brnąć na ścianie kościoła czy bodaj kaplicy cmentarnej nazwisk tych żołnierzy, którzy ze wsi do wojska poszli i w obronie Polski życie swe oddali. Nazwiska ich winno się wyrycić wyraźnie na wieczną rzecz pamiętkę i corocznie nabożeństwem w kościele czy odczytem uczcić należycie, by inni w przyszłości mieli przykład, jak się do potomości dochodzi.

Polska jest tak rozległa wszędy i w głąb, że wielki patryjotyzm, niedościgły przeważnie dla warst ludowych,

winno się rozmięknąć o ile możliwości na drobne patryjotyzmy miejscowe, w ścisłym będące związku z pojęciem Polski. W każdej okolicy i możliwie w każdej miejscowości powinno się

mieć... własne święta i własnych świętych-narodowych, przez których najlepiej będzie się objawiać ludowi Ojczyzna i wieczne z nią związki moralne.
T. Opiola.

Nowa ustawa o ochronie lokatorów.

Od dnia 1 czerwca obowiązuje nowa ustawa o ochronie lokatorów, przez to pokrótce przypominamy najważniejsze jej postanowienia, dotyczące opłat za komorne.

Wysokość czynszu przewiduje ustawa dla 4 grup lokali mieszkalnych:

- 1) jednopokojowe, lub złożone z pokoju i kuchni; opłata za nie wynosi 5 proc. podstawowego komornego.
- 2) 2 i 3 pokojowe; opłata — 10 procent podstawowego komornego.
- 3) 4, 5 i 6 cjo pokojowe; opłata — 15 proc. podstawowego komornego.
- 4) 7-mio i więcej pokojowe; opłata 20 proc. podstawowego komornego.

Podstawowe komorne — jest to opłata, jaka pobierana była za lokal w czerwcu roku 1914.

Ustawa przewiduje stały wzrost komornego. W roku 1924 komorne wzrasta o 4 proc. na kwartał, tak, że po kwartale opłata za mieszkanie 1)

grupy (1 pokojowe) wynosić będzie już nie 5 proc., lecz 9.

Poczynając od stycznia r. 1925 komornego rośnie o 6 proc. na kwartał.

Gdy komorne dojdzie do połowy komornego przedwojennego wtedy lokator przestaje opłacać za świadczenia, z wyjątkiem opłaty za wodę i zacyzyszczenie kanałów, gdy zaś komorne osiągnie 75 proc. komornego przed wojennego — wtedy ustaje wszelka opłata za świadczenia.

Sublokatorzy obowiązani są płacić za swą część mieszkania do 30 proc. więcej od tej sumy, jaką od części zajmowanego przez nich lokalu opłaca lokator.

Za używalność sprzętów wolno pobierać opłatę o 75 proc. wyższą od sumy płaconej za sam lokal.

W opłatach liczy się 100 rubli równe 266 złotymi.

Z KRAJU.

Akademja lotnicza w Łodzi.
W dniu 20 b. m. w sali Filharmonii odbyła się Akademja lotnicza, urządzona staraniem wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Łodzi.

Akademję zainaugurował Minister Spraw Wojskowych generał Władysław Sikorski. Nazwał Łódź pomnikiem ludzkiej woli i energii. Wyrzucił nadzieję, że zrealizuje ona idee polskiego lotnictwa. Podkreślił okoliczność, że gotowość bojowa leży nie tylko w armji, ale i w zasobach Narodu. Mamy 100 aparatów lotniczych. Rosja ma ich 2000, Niemcy produkują po 700 miesięcznie.

Następnie odczyt gruntowny, ścisły, piękną polszczyzną wygłosił ppulk. pilot Grędziński.

Na wspaniałą całość złożyły się produkcje, wykonane przez orkiestrę 31 pułku strz. kan., przez Tow. Śpiew. „Lutnia”, deklamacje utalentowanych artystów Teatru Miejskiego p. Znicza i Haliny Starskiej.

Także „numerus clausus”. Ciekawe zestawienie zawarto w niedawnym przemówieniu ministra oświaty, p. Miklaszewskiego, wygłoszonym na posiedzeniu senackiej komisji oświatowej. Odnosi się ono do liczby żydów na wyższych uczelniach w Polsce oraz do wydatków, jakie ponosi na nich Państwo.

A więc, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie ma 25 proc. żydów, lwowski — 33,78 proc., warszawski 22,61 wileński -19,57 proc., poznański i proc. Politechnika lwowska—15,91 proc., politechnika warszawska—15,79 proc. Wyższa szkoła gospodarstwa i proc. Akademja górnicza — 1,8 proc., Instytut weterynaryjny — 13,6 proc., Akademja sztuk pięknych—8,39 proc. Instytut dentystyczny—62,88 proc.

Dzisiejszy numer zawiera:

T. OPIOLA: Patryjotyzm miejscowy. — Nowa ustawa o ochronie lokatorów. — Z Kraju. — Koło Przyjaciół Gimnazjum im. Długosza we Włocławku. — Kalendarz podatkowy na czerwiec. — Zamach na kanclerza Austrii. — W odcinku: Ks. CHAR-SZEWSKI: Pogadanki Ewangeliczne. — Piękne przedstawienie. — Dr. W. PIASECKI: W sprawie gospodarki miejskiej. — Kronika miejscowa i z okolic. — Depesze. — Różne. — Ogłoszenia

Gdy państwo wydaje na jednego studenta rocznie półtora miljarde marek, więc tem samem łoży i na studentów żydów znaczne sumy.

Gdzie ten „numerus clausus“?

Odczyt ks. Kruszyńskiego. Znanego żydoznawca polski, autor 12 dzieł o kwestji żydowskiej i profesor na Uniwersytecie Lubelskim przyjechał na zaproszenie Zarządu Okręgowego T-wa „Rozwój” w Łodzi, w dniu 1 czerwca r. b. i wygłosił dwa odczyty w Łodzi, a jeden w Rudzie Pabjanickiej p. t. „Zalew żydowski”.

Talmudystyczny uniwersytet. Dzisiaj o godz. 12-ej na placu przy ul. Lubartowskiej № 49 ma odbyć się położenie kamienia węgielnego pod gmach dla wyższej uczelni talmudystycznej, na którą to ceremonję zjechali się rabini z Polski i różni zagraniczni i miejscowi działacze żydowskie. Żydzi Lublin obrali sobie za centrum talmudycznej roboty, skąd czerpać będą nowe siły intelektualne dla zrealizowania swego programu dla stworzenia Judeo Polski. Najwięcej charakterystyczną rzeczą w całej tej żydowskiej ceremonji jest to, że kładą oni kamień węgielny pod gmach, plan którego jest niezatwierdzony, oraz tworzą konspiracyjny żydowski uczelniany, na którą nie mają pozwolenia.

Oto wymowny przykład nielegalnej roboty żydowskiej i polska opinja pu-

bliczna powinna energicznie zaprotestować przeciwko zakusom międzynarodowego żydostwa.

Skandal aeroplanowy. Samoloty z fabryki Plage i Leśkiewicz w Lublinie są powodem ustawicznych katastrof. Firma Plage i Leśkiewicz produkująca aparaty lotnicze nie miała i niema do ich doskonałości zbytniego szczęścia.

Kilka aparatów tej firmy uległo rozbiciu, powodując śmierć lotników (Kraków, Bydgoszcz, Warszawa, Lublin i t. d.), prowadzone śledztwa nie wykazały w żadnym wypadku dostatecznej winy wymienionej fabryki, a przeto mogła ona w dalszym ciągu produkować aparaty na zamówienie państwa.

Jak donosi „Ziemia Lubelska” w ostatnich dniach krąży wersja, iż fabryka ta wypuściła pewną ilość samolotów wadliwie skonstruowanych, dzięki czemu państwo zostało narażone na duże straty materialne.

Wersje te o tyle są charakterystyczne, iż winę wadliwości konstrukcji przypisują jednemu z monterów z pochodzenia Czechowi. Wadliwość konstrukcji polegała na świadomym złem wykonaniu panewek.

Ministerstwo wojny prowadzi w tej sprawie dochodzenia i niewątpliwie wyniki śledztwa wyświecą, ile było w tem niedopatrzeń czy też winy ze strony zarządu fabryki, a ile prawdy w wersjach o złej woli montera. „Ziemia Lubelska” czyni przy końcu swego doniesienia uwagę, że komisja odbiorcza prawdopodobnie niedostatecznie badała aparaty.

Samokształcenie. Istniejące od lat 8-iu Koło „SAMOKSZTAŁCENIA” przy Katolickim Towarzystwie Przyjaciół Młodzieży po zalegalizowaniu statutu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przekształciło się w organizację samodzielną p. n. „SAMOKSZTAŁCENIE” Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, wydając własny organ p. n. „Czasopismo Młodzieży „SAMOKSZTAŁCENIE”.

Główniejsze zadania Stowarzyszenia są: 1) wyrobienie umysłowe i moralne swoich członków, 2) wyrobienie obywatelskie i społeczne, 3) wychowanie fizyczne, 4) rozwój życia towarzyskiego.

Zarząd Główny ukonstytuował się w składzie następującym: Prezes — mec. Stanisław Janczewski, I Vice-Prezes — Ludwik Mrugała, II Vice-Prezes — Władysław Ściwiński, Sekretarz Jen. — Edmund Korzon, Zastępca Sekretarz Jen. — Zygmunt Sikorski, Skarbnik — Stefan Widelski, Gospodarz — Ignacy Dobrowolski, Redaktor Naczelny — red. Adam Szymański, Sekretarz Redakcji — Roman Czarski, Referent Prasowy — Władysław Kowalik, Referent Komisji Kulturalno-Oświatowej — Mieczysław Szymanowski.

Siedziba Zarządu Głównego i Oddziału Warszawskiego — Warszawa, ul. Wilcza № 66 m. II, I piętro.

Oddziały prowincjonalne w stałym organizowaniu.

Koło Przyjaciół Gimnazjum Długosza we Włocławku.

W niedzielę dnia 1 czerwca o g. 11 rano zaraz po nabożeństwie szkolnym, w gimnazjum im. Długosza (plac Kopernika) odbyło się z inicjatywy dyr. Fr. Zielińskiego wielkie zebranie rodziców i opiekunów młodzieży. Przewodniczył p. Skierkowski, sekretarzem był profesor Biesiada.

Na wstępie zabrał głos dyrektor p. Zieliński, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował szkołę, jako najważniejszy poza rodziną czynnik wychowawczy w życiu narodu, oraz mocno podkreślił konieczność współpracy rodziny ze szkołą. W zakończeniu dyr. Zieliński rzucił projekt, aby w celu pozyskania dla gimnazjum Długosza poparcia moralnego i materialnego szerszych mas społeczeństwa, zorganizowało się „Koło przyjaciół gimnazjum im. Długosza”. Jest to tembardziej potrzebne, że wspomniane gimnazjum nie jest, jak wiele szkół prywatnych, naprzykład w Warszawie, przedsiębiorstwem dochodowym, handlowym, ale ideową placówką, którą ks. Biskup Zdzitowiecki nie dla swego interesu powołał do życia, ale dla dobra polskiego społeczeństwa!

Po przemówieniu p. dyrektora rozwinęła się nadzwyczaj ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Fopp, Kochanowicz, dr. Olszewski (który w jednym przemówieniu przedstawił niezwykle trudności, jakie ponosić musiał ks. biskup za czasów okupacyjnych, zanim otrzymał pozwolenie na założenie gimnazjum o kierunku wyraźnie katolickim i narodowym), p. Puścikowski, ks. inspektor Zwierz i wielu innych. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za zorganizowaniem „Koła przyjaciół”.

Po płomiennym wezwaniu dyrektora, który przyrównał „Koło Przyjaciół gimnazjum Długosza” do Towarzystwa Akcyjnego o moralnej wartości, do którego winien każdy wnieść swój udział pracy, a będzie moralnym akcjonariuszem Gimnazjum, gdzie kształcą się dzieci nasze — przyszłość Polski, przystąpiono do wybrania Komitetu organizacyjnego, składającego się z 25 osób.

Do Komitetu weszli: dyr. Kryńska, mec. Urbańska, dr. Gruchalska, p. Skierkowski, p. Kruszyński, p. Rutkowski, p. Popławski, p. Glińska, p. Byszewska, dyr. Zielińska, insp. Kaczorowska, p. Wł. Urbański, p. Tomaszewski, p. Hermanowska, p. Skupiński, p. Czyżewski, p. Łukawski, p. Szolowska, p. Wołochowiczowa, p. Janicki, p. Puścikowski, p. Kochanowicz, p. Pietrzykowska, p. Kurowska i p. Marciniakowa.

Komitet organizacyjny powołał zaraz ze swego łona zarząd z 9 osób. Do Zarządu Koła przyjaciół Gimnazjum im. Długosza weszli pp. Feliks Skierkowski, Władysław Popławski, Jan Janicki, Bolesław Łukawski, mec. Zofja Urbańska, p. Hermanowska, dyr. Kryńska, insp. Kaczorowska i p. Pietrzykowska. Do Zarządu, wejdą też delegaci Rady Pedagogicznej Członkowie Komitetu organizacyjnego, którzy nie zostali powołani do Zarządu, sprawować będą w sekcjach „Koła”. Pierwsze zebranie nowego Zarządu odbyło się wczoraj, w poniedziałek o godz. 6 ej wiecz. Składkę członkowską zgodnie z dyrektywą ogólnego zebrania, określono na 1 złoty miesięcznie. Członkowie dożywni placą jednorazowo 120 złotych.

Nowej organizacji, której celem jest popieranie katolicko-narodowego gimnazjum we Włocławku, redakcja „Słowa Kujawskiego” składa gorące życzenia jaknajwspanialszego rozwoju!

MYSLI.

Wybrał J. K.

Stan taki społeczeństwa, gdzieby jeden żył dla wszystkich, a wszyscy dla jednego, jest ideałem szczęścia społecznego, który narodom przyświeca i do którego się ludzkość przez wieki zbliża.

Karol Libelt.

Kalendarz podatkowy na czerwiec.

Terminy zapłaty podatków.

W miesiącu czerwcu przypadają terminy zapłaty następujących ważniejszych podatków bezpośrednich:

Podatek gruntowy — wpłata 1-ej raty 100 procentowej podwyżki, o ile nie została ona uiszczona w maju.

Podatek przemysłowy — wpłata miesięczna podatku od obrotu, osiągniętego w maju r. b. oraz dopłata do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. (Termin ostateczny wylaty upływa z dn. 30 czerwca r. b.)

Podatek dochodowy — wpłata jednej czwartej części podatku dochodowego, przypadającego od dochodu, przyznanego na rok 1924 (ostateczny termin upływa w dniu 24 czerwca).

Podatek majątkowy — od 10 czerwca wpłata 1 ej raty podatku majątkowego, obliczona na podstawie zeznań, sprawdzonych przez komisje szacunkowe.

Nadto płatne są wszystkie podatki, na które płatnicy otrzymali lub otrzymają nakazy płatnicze z terminem płatności w czerwcu r. b.

Zamach na kanclerza Austrii ks. prałata Seipla.

WIENIĘ 3.VI. (P. A. T.) W. B. K. Na kanclerza związkowego prałata Seipla dokonano dziś wieczorem na dworcu północnym zamachu rewolwerowego. Kanclerz jest ciężko ranny w płuco, rana jednakże nie jest śmiertelna. Kanclerza przywieziono do szpitala. Sprawca zamachu, gdy go aresztowano strzelił do siebie, raniąc się ciężko. Znajduje się on w tak ciężkim stanie, iż nie można go narazie przesłuchiwać.

Pogadanki Ewangeliczne.

Niedziela po Wniebowstąpieniu.

Czwarty z kolei wyimek z Mowy Przedzgonnej, obejmujący koniec 15-go i początek 16-go rozdziałów Ewangelii według św. Jana (ww.26-4). Już tylko tydzień dzieli nas od rocznicowej pamiątki zesłania Ducha. — Więc o niem tu mowa prorocza.

— A gdy przyjdzie Poczyszyciel, którego Ja wam posłałem od Ojca, Ducha prawdy, który od Ojca pochodzi, On o Mnie świadectwo dawać będzie. I wy świadectwo wydawać będziecie, bo Zemną od początku jesteście.

Mamy tu zapowiedź dwojakiego, nieustającego świadectwa o Chrystusie, jako Synu Bożym, Odkupicielu i Objawicielu Zakonu Nowego: ze strony Ducha, który jest Duchem Prawdy, — przez łaskę oświecającą, rozlewającą się po całej duszy Kościoła, osobliwie zaś przez przywilej nieomyślności, ogniskujący się w jego Głowie; i ze strony Kościoła Nauczającego — przez słowo Boże. Tamto świadectwo — od wewnątrz, to zaś od zewnątrz, zgodnie współdziałając, szturmują do dusz ludzkich celem podbijania ich Chrystusowi.

W osobach uczniów Jego, z Chrystusem od początku był Kościół, przeto świadectwo jego o Nim jest bezpośrednie.

W owych zapowiednich słowach Zbawcy zawiera się i objawienie zaprzeczonej przez Schyzmę wschodnią prawdy o pochodzeniu Ducha — także i od Syna (sławne „Filioque”), skoro posyła Go nie tylko Ojciec (Jan. 14.26), ale i Syn.

Zaczyna się rozdział 16-ty:

— Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli.

Tu Chrystus powołuje się na słowa swoje z powyższej perykopy: „Jeśli was świat nienawidzi, wieście, iż Mnie pierwej, niż was, nienawidział. Gdybyście byli ze świata, światby, co jego było, miłował; lecz iż nie jesteście ze świata, a Ja was wybrałem ze świata, przeto was świat nienawidzi. Wspomnijcie, com wam był już mówił (Jan. 13.16): nie jest sługa większy nad pana swego. Jeśli Mnie przesładowali, i was przesładować będą”.

Nawiązawszy nić mowy swojej do tych słów, Chrystus snuje ją dalej:

— Wyłączą was z bożnic: ale idzie godzina, że każdy, kto was zabija, namięć będzie, iż czyni posługę Bogu.

Jeszcze za ziemskiego żywota Chrystusa, żydzi stosowali ekskomunikę synagogalną względem Jego wyznawców. Wykonali ją w stosunku do urodzonego ślepego, którego Jezus uzdrowił. Z obawy przed nią, wielu żydów i to przodujących, wyznawało wiarę w Niego potajemnie (Jan. 12.12), jak Nikodem i Józef z Arymatei.

Po Odejściu Chrystusa, kłątwa ze strony wyklętej samochcąc Synagogi stanie na porządku dziennym. A gdy ten duchowy środek walki nie pomoże, Synagoga chwyci się przeciw Apostołom i wiernym Chrystusowym gwałtu fizycznego, aż do zabójstwa włącznie. Będzie to dalszy ciąg chrystobójstwa, natchnionego przekonaniem o służeniu Bogu w ten krwawy sposób. To przekonanie będzie wynikiem zbrodniczego zaślepienia i, na ogół, będzie mu towarzyszyła zła wiara. Szawel był przesładowcą w dobrej wierze wyjątkowo, przeto zasłużył na łaskę, która przeistoczyła go w Pawła. „Jamci rozumiał, że powinien być wiele czynić przeciw Imieniu Jezusa Nazareńskiego” —

wyznaje Paweł przed sądem Agryppy (Dz. Ap. 26.9).

Wujkowe „czyni posługę Bogu”, z oryginału greckiego brzmieć winno: składać Bogu ofiarę rytualną, bydłobójną. Takie ofiary, jako figura i jako tymczasowy namiastek Samoofiary Kalwaryjskiej, dokonanej zastępczo za upadły rodzaj ludzki, — takie ofiary były składane w Świątyni jerozolimskiej. Chrystus więc przepowiada swoim uczniom, iż oni sami staną się takimi ofiarami świata: świata żydowskiego, sprzymierzonego przeciw nim ze światem pogańskim, — i zastąpią ofiary rytualne jerozolimskie, które ustały wraz ze zburzeniem Świątyni, realizującą opatrnościowo koniec Zakonu Starego.

Jakoż w talmudzie, w księdze Sohar, czytamy:

„Po zburzeniu Świątyni jerozolimskiej niema innej ofiary, jak tylko wytopienie akumów” t. j. chrześcijan. I to ma być „miłe Bogu”. „Żyd, — czytamy tamże — który zabija akumę, ma przygotowane w raju miejsce najwyższe”. I znowu w Memidbar rabba: „każdy, kto wylewa krew bezbożnych, — a „bezbożnymi” są chrześcijanie — równy jest temu, który składa Bogu ofiarę rytualną”.

Słowem, ofiary ludo —, mianowicie chrystobójne! Dosłownie, jak przepowiedział Chrystus.

— A to wam uczynią, — tłumaczy Zbawiciel — iż nie znają Ojca, ani Mnie.

Albowiem, nie zna i odrzuca Ojca, ktokolwiek nie zna i odrzuca Chrystusa. „Kto Mnie nienawidzi, i Ojca mego nienawidzi” — rzekł krótko przedtem Chrystus. Stąd wniosek, że pod talmudycznym kultem Jehowy ukrywa się kult szatana, któremu jedynie odpowiadają ofiary chrystobójne. Religja mojżeszowa należy do

przeszłości. Ta, która dziś pod tem mianem uchodzi, jest straszliwym jej zwyrodnieniem. Jako kult szatana, uświadamia się ona w umysłach Trockich, Zinowjewów, Radków, Kamieniewów itd. Kłątwa, rzucona na Trockiego przez jego ojca, jest w istocie komedia.

— Tom wam powiedział, — kończy Chrystus — abyście, gdy ta godzina przyjdzie, wspomnieli na to, że Ja wam to przepowiedział.

Doniosłe uświadomienie! Zapobiega ono zgorzeniu naiwnych, jakim sugestjonuje ich przesładowanie, że kto znienawidzony i przesładowany, ten musi być zły. Tą sugestją wojują przesładowcy przeciw przesładowanym, grając na prostactwie tłumu. Sami przesładowani, o ile małoduszni, są przez nią zagrożeni. Chrystus zabezpieczał swych uczniów przed zgorzeniem się z Niego samego, gdy będzie skazan na hańbę krzyża. Teraz ubezpiecza ich przed zgorzeniem się z samych siebie, gdy przyjdzie ich godzina męczeństwa.

W rzeczy samej: „Błogosławieni, którzy cierpią przesładowanie dla sprawiedliwości” — dla Chrystusa! To nieśmiertelny zaszczyt, godny wybranych.

Na Wschodzie, wiek XI, była sekta, która nazwała sama siebie bogomilami, mimo iż uprawiała kult szatana i wyprawiała orgie. Podobnie sądzą o sobie wszyscy heretycy, religijni czy filozoficzni. Uważają się za szczególnie miłych Bogu, jeśli nie prawdziwemu, tedy bogu — Ludzkości. Z reguły mają dążności przesładowcze względem Kościoła i są naturalnymi sprzymierzeńcami żydostwa. Gdy przyjdzie Antychryst, krwawa akcja „bogomilka” rozwinie się w pełni.

X. Charszewski.

Co niesie dzień?

CZERWIEC

4

ŚRODA

Dziś: Kwiryna, Franciszka.
 Jutro: Bonifacy b. m., Walerja m.
 Wschód słońca o g. 3.43
 Zachód o g. 8.13
 Wsch. księżycy o g. 5.28
 Zachód o g. 9.31

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Czerwiec	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie niebo 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
2	21	54,4	15,2	10	WW - 1
3	7	55,6	12,7	90	WW - 1
3	13	55,9	14,3	9	WW - 4

W dniu 2 czerwca najwyższa temperatura wynosiła + 27,0 najniższa + 14,9. Opad - 19,3 mm.

Czytelnia katolicka (vis - a - vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1-4-iej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12-13 i pół.

Z giełdy d. 3. 6:

Dolar	5,16
Funt angielski	22,19
Frank szwajcarski (100)	90,55
Frank francuski (100)	25,25
Frank belgijski (100)	22,07
Liry włoskie (100)	22,49
Korony czeskie (100)	15,19
Korony austriackie (100.000)	7,28
4% poz. premj. 0,61, 8% poz. złota 0,75 6% poz. serja II A. 0,75, 6% pożycz. dol. 2,80 4 1/2% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego	—
5% listy miejskie — 4 1/2% listy miejskie 10 wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł.	41,97 gr.

Z Rady Miejskiej. Dnia 5 czerwca o g. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Zebranie. Zarząd Włocł. T-wa Wspomagania Biednych uprzejmie przypomina Sz. Członkom Tow. że Ogólne Roczne Zebranie Włocł. T-wa Wspomagania Biednych odbędzie się w lokalu T-wa Krajoznawczego Kaliska i. dnia 5-go czerwca r. b. (czwartek) o godzinie 6-iej wieczorem w II-im terminie i jako takie będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych. Uprzejmie prosimy Sz. Członków T-wa o liczne przybycie.

Z koła dramatycznego przy Ch. Z. Z. W dniu 12 czerwca Koło dramatyczne przy Ch. Z. Z. wystawia w odnowionej sali teatru „Polonia” bardzo wesołą i bogatą w wystawę krotechwilę pod tytułem „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj złodzieje” według przeróbki i inscenizacji Władysława L. Anczyca.

Reżyserja sztuki spoczęła w rękach znanego u nas artysty dram. p. Jaśkiewicza, który próby prowadzi już od 12 maja, zaś próby śpiewu prowadzi p. profesor Sypniewski.

Specjalne kulisy i rekwizyt dla sztuki już od tygodnia budują cieśle i stolarze. Sztuka ta pod względem wystawy przywzwyższa wszystkie sztuki dotychczas wystawiane przez koło dram. przy Ch. Z. Z.

Zysk przeznaczony na cele kulturalno oświatowe robotników Chrześcijańskich.

Spodziewamy się przeto, że społeczeństwo polskie poprze wysiłki Koła Dram. przy Ch. Z. Z. i obszernej, a dziś najpiękniejszą salę teatru „Polonia” wypełni po brzegi, łącząc piękne z pożytecznym.

Marki pocztowe z wizerunkiem Prezydenta. Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach zostaną wypuszczone w obieg marki pocztowe wartości 1 i złotego. Marka przedstawia artystycznie wykonany portret Prezydenta Wojciechowskiego na czerwonym tle.

Codziennie modlitwy w wojsku. Ponieważ nie we wszystkich formacjach wojsk przestrzegane bywały rozkazy dotyczące modlitw codziennych

wydany został przypominający rozkaz o obowiązku bezwzględnej przestrzegania odmawiania codziennej modlitwy w oddziałach. XX. kapelanowie są obowiązani odwiedzać oddziały podczas modlitw rannych i wieczornych.

Wyniki wyborów do Rady Kasy Chorych. Na ogólną liczbę mających prawo głosu 6004, głosowało 3604 czyli 60% głosujących. W poszczególnych obwodach głosowało: obwód I przy ul. Wiejskiej 324; obwód II przy ul. Kapitulnej 378; obwód III przy ul. Toruńskiej 387; obwód IV przy ul. Maślanej 634; obwód V przy ul. Łęgskiej 656; obwód VI przy ul. Kaliskiej 756; obwód VII. Brześć Kuj. 456

Na poszczególne listy padło głosów: Nr. I 83; nr. II 957; nr. III 1286; nr. IV 152; nr. V 1027; nr. VI 91. Poszczególnym listom unieważniono głosów: Nr. I 1; nr. 2 62; nr. 3 57; nr. 4 5; nr. 5 143; nr. 6 11. Białych kartek 6. Największą ilość głosów zdobyli połączeni komuniści żydzi i polacy lista nr. 3; uzyskali 12 mandatów. Następnie lista nr. 5 Ch. Z. Z. jednak wobec wielkiej ilości unieważnionych głosów, lista nr. 5 zyskała 8 mandatów, natomiast lista nr. 2 mimo, że otrzymała mniej głosów niż lista nr. 5, jednak wobec stosunkowo mało unieważnionych głosów zyskała 9 mandatów i 1 mandat uzyskali Poale sjonisci 2 listy nr. 4. Listy nr. 1 i 6 nie przeprowadziły swoich kandydatów do Rady Kasy Chorych. Wobec czego skład Rady przedstawia się:

Komuniści 12 mandatów żydzi i polacy.

P. P. S. 9 mand.

Ch. Z. Z. 8 mand.

Poale sjonisci 1 mand.

Zjazd Kielczan. Biorąc na siebie wykonanie projektu, powziętego w Warszawie przez grono kielczan, wzywamy kolegów wychowawców gimnazjum kieleckiego z okresu lat 1870 do 1904 włącznie, aby przybyli do Kielc w dn. 7 września r. b. na zjazd koleżeńcki.

Potrzebę zjazdu usprawiedliwia pragnienie każdego z nas omdlenia się wspomnieniami swego gniazda; ale pozatem zjazd może przynieść korzyść życiu historycznemu, jako związane pokoleń poprzez półwiecze żywą tradycją, która uprzytomni, ile zyskaliśmy na odmianie losu narodowego.

W sierpniu nastąpi ponowne powiadomienie publiczne z podaniem bliższych wskazówek. Na razie, wzywając gorąco kolegów do wzięcia udziału w zjeździe, upraszamy o niezwłoczne zgłaszanie adresów swoich i zamiaru uczestnictwa do adwokata Józefa Kamińskiego, Warszawa, ul. Foksal 16 m. 12. Tutaj siedziba komitetu zjazdowego. W sprawach gospodarczych informacji udzieli komitet miejscowy w Kielcach. Adres: Wiktor Jaroński, sędzia w Kielcach. Warszawa, 26 maja 1924 r.

Ks. prałat Bogumił Czerkiewicz Kielce. Mieczysław Dyguski, notariusz w Kielcach—Wiktor Jaroński, Kielce, członek Sądu Okręgowego.—Józef Kamiński, adwokat w Warszawie. Karol Koziorowski, prezes Sądu Okręgowego w Kielcach.—Bolesław Markowski, wiceminister Skarbu. Zygmunt Wasilewski, redaktor „Gazety Warszawskiej”. Edward Zienkowski, dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie. Jan Zydler, dyrektor gim. im. Staszycy w Warszawie. Stefan Zermoski w Warszawie.

Egzaminy wstępne dla wszystkich klas gimnazjum męskiego imienia J. Długosza we Włocławku rozpoczną się w dniu 23 czerwca r. b. o g. 8 sposobem lekcyjnym i trwać będą do dnia 28 czerwca b. r. włącznie. Podania o dopuszczenia do egzaminów z załączeniem metryki i świadectwa o szczepieniu ospy należy składać niezwłocznie w kancelarii Gimnazjum codziennie od godziny 8 rano do pierwszej w południe.

Egzaminy dla nowowstępujących od kl. podwstępnej do VIII w 8-mio

klas. Gimnazjum real. żeńskim Władysławy Aspis, rozpoczynają się dnia 16 czerwca o g. 9-iej rano. Przy gimnazjum internat.

Egzaminy wstępne w gimnazjum p. J. Steinbokówny. W gimnazjum p. J. Steinbokówny egzamina wstępne odbywać się będą systemem lekcyjnym dn. 16, 17, 18 i 20 czerwca w godzinach szkolnych od 8 rano do 1 1/2 po południu. Kandydatki winny do dn. 16 czerwca włącznie złożyć w kancelarii szkoły metrykę i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

Ćwiczenia podczas upałów. W związku z rozpoczynającymi się upałami władze wojskowe zarządziły, aby godziny południowe były wolne od ćwiczeń. Nakazano wyruszać w czas rano, wracać zaś do 10 ej przed poł. Popołudniowe ćwiczenia przesunięto na godziny późniejsze.

Wycieczka we Włocławku. W dniu 22 maja r. b. przyjechali do Włocławka pp. starostowie, członkowie Rad Szkolnych i inspektorowie szkolni pow. Kutnowskiego i Łowickiego w liczbie 9 osób.

Goście ci przybyli do Magistratu celem zapoznania się z organizacją i działalnością samorządu szkolnego.

Wycieczkę przyjmowali członkowie Magistratu z udziałem tutejszego Inspektora szkolnego, przedstawiciela Rady Szkolnej Miejskiej i kierownika Wydziału Szkolnego.

Na wstępie prezydent miasta powitał gości i zaprosił na skromną herbatkę.

Po herbatce tutejszy Inspektor szkolny wyjaśnił przybyłym, że, zawdzięczając Magistratowi, który z wielkim zrozumieniem i doniosłością dla miasta traktuje sprawy szkolnictwa, Włocławek pod względem organizacji szkolnej stoi na drugim miejscu po mieście Łodzi podkreślając, że Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego wyraziło podziękowanie Magistratowi za stan higieny w szkołach powszechnych.

Po wypowiedzeniu się jednego z lawników, że rozwój szkolnictwa we Włocławku również należy zawdzięczyć i p. inspektorowi szkolnemu, który wspólnie z Zarządem miasta pracuje i troszczy się o całokształt sprawy szkolnictwa powszechnego miejskiego, sprawę organizacji i działalności samorządu szkolnego miejskiego referował kierownik Wydziału Szkolnego Magistratu, ilustrując to danemi statystycznymi, i wyjaśniając przybyłym ruch oświatowy od roku 1918 do obecnej chwili; przytem przedstawił zamierzenia władz miejskich w kierunku rozwoju działu gospodarczego miejskiego w celu stworzenia jaknajlepszych warunków oświatowych. Dalej sprecyzował postępowość przymusowego nauczania, prowadzenia higieny, opieki lekarskiej i dentystycznej w szkołach, urządzenie kolonij leczniczych w Ciechocinku i półkolonij odpoczynkowych dla dzieci, prowadzenie inwentarzy szkolnych, dożywianie i udzielanie pomocy biednym dzieciom przez zaopatrywanie w zeszyty, książki i obuwie.

Poczem w imieniu Komitetu zbiórki tygodnia „Biednego dziecka” szkoły powszechnej zaprosił gości na przedstawienie teatralne, odegrane w tym dniu przez działkę szkolną.

Pan Starosta pow. kutnowskiego w imieniu wszystkich gości dziękował Magistratowi za miłą staropolską gościnność, za cenne wyjaśnienia p. kierownika Wydziału szkolnego, podkreślał zasługi działalności organizacji samorządu szkolnego, stawiając ją jako wzór dla innych miast i prosił o nieodmówienie w udzielaniu informacji i wskazówek samorządom z innych miast.

Inspektor zaś pow. kutnowskiego, jako b. inspektor miasta Kalisza, oświadczył, że Kalisz oddawna wzoruje się w dziedzinie szkolnictwa na Magistracie włocławskim.

Celem zaś zaznajomienia się z organizacją samorządu szkolnego w powiecie, szanowni goście udali się do miejscowego Starostwa, stąd zaś na przedstawienie teatralne, po którym zwiędzili jeszcze nowe szkoły przy ul. Łęgskiej, poczem wyruszyli w powrotną drogę.

Dlaczego drożej? Smutnej pamięci spadek marki polskiej był podobno przyczyną wzrostu cen produkcji i przyczyną tych wszystkich rozgoryczeń, jakich społeczeństwo polskie doznawało i ogólnego zamętu w kraju. Lecz gdy nadeszła błogosławiona chwila waloryzacji, ceny się długi czas zatrzymały i zdawało się być wystarczające dla wytwórców, a uspakajające konsumentów i że ceny te pozostaną nietknięte, gdy już mamy stały polski pieniądz, lecz o dziwo, od pierwszego czerwca znów zaczyna się coś psuć w fabrykacji niektórych wytworów spożywczych mianowicie w cukierniach naszego grodu zostały ceny „urzędowo” podwyższone, trudno wiedzieć z jakiej przyczyny, gdy materiał surowy cukierniczy miast zdrożeć — staniał. Niejeden z uczestników cukierni zapytwał nerwowo... już to właściciela już kelnerów o przyczynę podwyższenia cen, lecz nie otrzymał konkretnej odpowiedzi.

Nam się wydaje, że zapoczątkowywanie podwyższania cen w cukierniach, może być pobudką do takiego systemu w innych handlach i robota taka, niedaj Boże, znów może wywoływać niepożądane następstwa...

K. B.

KRONIKA POLICYJNA.

Do odebrania. Są zatrzymane jako bezpańskie koza oraz kaczka i kaczor. Po udowodnieniu prawy właściciel może odebrać z komendy P. P.

Pociągnięto do odpowiedzialności Janinę Przysięńską zam. na Zamczku, sądowej za porozumiewanie się z więźniami z ulicy na migi.

Pijaństwo. Modrzywoskiego Bolesława zam. przy ul. Chmielnej № 29 polcja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej za opilstwo.

Piękne przedstawienie.

W niedzielę dnia 1 czerwca r. b. rodzice dzieci włocławskich szkół powszechnych i zaproszeni goście mieli sposobność spędzić mile chwil kilka wśród swoich „milusińskich” i przebiec się na moment z szarzyzny życiowej w dziecięcy, pełen cudowności świat marzeń i krasnoludków.

Powszechna szkoła Nr. 8, której kierowniczką jest niestrudzona w pracy i zasłużona w czysty i bez rozgłosu pracująca wychowawczyni p. W. Bielińska, wystawiła dla dzieci śliczne przedstawienie.

Program bardzo dobrany. Wykonanie wspaniałe. Na całość przedstawienia złożyły się dwa obrazki: M. Rentówny „Wicek Niecnota” i Bolesławicza w „Olkuskiej ziemi”.

Przed oczyma widzów stanęła piękna postać Wicka. Prawy i nieskazitelny charakter synek gospodarski wychowywany przez ciotkę ujmuje wszystkich serca swoją dobrocią; daje szczerze jałmużny i pomaga kolegom i koleżankom w odrabianiu lekcji. Tymczasem zli sąsiedzi oskarżają niesłusznie Wicka przed nauczycielką, że popsuł się wybił kolegę i ustawicznie wyrządza psoty. W tym wszystkim Wicek chciał przeszkodzić złu i grzechowi złych sąsiadów. Dopiero na konferencji rodziców z nauczycielką okazuje się cała prawda. Na cześć Wicka zbudowane jego szlachetnym postępowaniem i przykładem wnoszą dzieci okrzyk „Niech żyje Wicek Niecnota”.

Dziecko grające główną rolę wzięło się z niej znakomicie. Przez cały obrazek przebiegała naturalność odtworzenia. Trudniejszy do zrozumienia dla dzieci był obrazek w „Olkuskiej ziemi”.

W zalanych dla człowieka podziemiach kopalń olkuskich pozostało z sześciuset tylko dziesięciu krasnoludków. Dzień i noc pracują oni wytrwale i gromadzą w szkatułach nieprzeliczone skarby zapasy złota i srebra codziennie się mnożą, bo zgoda i pokój panuje w podziemiach.

Przybywa jednak nieznanymi przyczynami i sieje ziarno niezgody wśród krasnoludków, gdy rzuca pytanie „Dla kogo te skarby zbieracie?” Rządzą się ze mną podzielić.

Krasnoludki dla swego, a nie obcego narodu gromadzą swe skarby. Nie mogą dojść do zgody. Niektórzy gotowi dzielić się z przybyszem, który rzekomo im niesie swobodę i wolność w kopalni za niezgodę popadają w sen.

Budzi ich dzwon »wolności«, światło »oświaty, wolni krasnoludki« nic nie mają, i nie mogą złożyć ofiary na »szkołę powszechną« — więc dają klucze swego nieprzeliczonego skarbcza.

Tym wspaniałym obrazkiem nakarmiono młodociane dusze dziecięce Szkołą powszechną — postawiono tutaj jako »świętość narodu« i jako »skarby jasnej przyszłości«.

Nie banalne, lecz tego rodzaju z tak głęboką myślą i tak pięknie wykonane przedstawienia mają olbrzymie znaczenie wychowawcze. Cześć za to Kierownictwu i Nauczycielstwu Szkoły Powszechnej Nr. 8. W. H.

W sprawie gospodarki miejskiej.

4

Odpowiedź na ankietę „Expressu Kujawskiego“

Tego nie czynią, a potem wytwarzają odpowiedni hałas, winią Magistrat, winią najpracowitszą Komisję Finansowo Budżetową, wreszcie pada ofiarą Prezydium, któremu nawet zarzucają złe obmyślaną kolejność wniosków, przeciwko której po jej ogłoszeniu nikt nawet nie protestował.

Statut podatku od sztyldów i reklam wprowadzono na tych samych zasadach w Warszawie i od tej pory wygląd miasta zasadniczo się zmienił. Należy tylko dobrze zrozumieć cel tego statutu, który przy dobrych chęciach nie obciąża nikogo materialnie, zmienia na korzyść wygląd miasta, a punkt ciężkości reklamy przeniesie na inne miejsce. W tym statucie Rząd poczynił obecnie pewne zmiany, do których naturalnie Magistrat musi się zastanawiać.

Staralem się odpowiedzieć bodajże na wszystkie punkty zamieszczone w licznych i niezbyt kompetentnych artykułach »Expressu«. Mógłbym właściwie nie odpowiadać na nie, gdyż artykuły bezimiennie z natury rzeczy nie mogą być brane za poważne. Nie godzi się bowiem strzelać z za plotu tam, gdzie idzie o tak ważną sprawę, jaką jest gospodarka miejska. Obywatele, którzy twierdzą, że mają za sobą powszechną opinię, lub całe miasto, powinni mieć tyle cywilnej odwagi, aby swe nazwiska ujawnić. Wtedy mieliby możliwość znaleźć odpowiedź na rozmaite może niedomówienia, które z natury rzeczy mogły powstać, gdy się nie zna ich głębszych intencji. Moglibyśmy tych obywateli zaprosić na konferencję i szczegółowo razem te sprawy omówić. Cóż, kiedy niestety nie znamy nazwisk tych dzielnych obrońców gospodarki miejskiej, tych bohaterów pióra niewiadomego gatunku.

Mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że są to jaskółki przedwyborcze, że są to głosy podatników niezadowolonych z nowych podatków, których dotychczas nie płacili. A obciążenie podatkiem na głowę nie jest u nas tak wielkie. Tu pozwolę sobie na małe porównanie ze stosunkami dawniejszymi:

Podatki na głowę wynosiły:	
w r. 1913	— 4,10 fr. zł. na głowę
„ „ 1914	— 4,80 „ „ „ „
„ „ 1916	— 7,44 „ „ „ „
„ „ 1917/18	— 11,00 „ „ „ „
„ „ 1928/19	— 17,70 „ „ „ „
„ „ 1919/20	— 12,60 „ „ „ „
„ „ 1920/21	— 2,21 „ „ „ „
(czyli nie nie płacono)	
„ „ 1921	— 3,50 „ „ „ „
„ „ 1922	— 4,61 „ „ „ „
„ „ 1923	— 5,10 „ „ „ „
„ „ 1924	— 10,00 franków złotych

czyli jeszcze mniej niż w r. 1917/18, a dwa razy więcej niż w roku ubiegłym.

Według Strassburgera (Gospodarka miast Polskich 1910) Poznań płacił w r. 1911—53, 35 franków na głowę, Kraków 23, 51 fr. Lwów 24, 95 fr. Warszawa 16, 52 fr. Łódź 6,05 fr. Toruń w b. zaborze pruskim płacił w r. 1915 35,90 fr. na głowę. Może kto powie, że Toruń inaczej wygląda niż Włocławek, ale proszę nie zapominać, że ten wygląd miał już przed wojną, więc powinien nawet mniej od nas wydawać.

Z tych zestawień widzimy, że dalecy jesteśmy jeszcze od zrozumienia potrzeby wydatkowania na cele samorządu. Nie w tem dziwnego, gdyż

nie mieliśmy w zaborze rosyjskim racjonalnego samorządu. Obecnie, gdy gospodarka miejska zaczyna wchodzić na tory racjonalne, obywatele miasta muszą zrozumieć konieczność opodatkowania się na rzecz samorządu, skoro osiągną odpowiedni poziom orientacji w sprawach gospodarki miejskiej.

Lecz nie tędy droga, Szanowni bezimienni Autorzy-Krytycy z »Expressu«. Wkrótce wejdziecie i Wy do Rady Miejskiej i zasiadacie na wygodnych fotelach radzieckich, gdyż macie takowe przyobiecane przez jednego z hojnych obywateli miasta. My tych foteli może za obecnej kadencji nie doczekamy, będą one Waszym zapewne udziałem. Baczcie jednak, abyście swymi nietortunnymi i nie opartymi na rzeczowych podstawach argumentami nie przygotowali sobie obosiecznej broni dla przyszłych swoich wyborców, aby Waszych foteli nie nabito szpilkami, które mogą zakłócić spokój Waszego wygodnego siedzenia.

Wyszkolonych obywateli w gospodarce miejskiej mamy niewiele, a ci, co przez 5 lat z górą obradowali, napewno więcej się nauczyli od tych, co na ich miejsce przyjdą.

Myśmy się już dostatecznie ze sobą wyklócili w pierwszych czasach kadencji, poziom radnych znacznie się podniósł, waśnie partyjne znacznie zmalały, nastąpił okres pracy więcej skoordynowanej i produkcyjnej. Twórczość każdej Rady Miejskiej stanowczo wzrasta z biegiem czasu, baczcie więc, abyście mogli stanąć w okresie nowej kadencji od razu przynajmniej na tym, co my obecnie, poziemnie. Nie sądzicie, że to tak łatwe i od razu uchwytne. Nie rzucacie kamieni pod nogi tym co przez 5 lat zgórą niosą bezinteresownie ciężary dla Was w największej wierze i poświęcają interesom miasta po kilka wieczorów tygodniowo. Tych spraw nie da się rozstrzygnąć od razu, ani na posiedzeniach cukiernianych, ani przy szkłance piwa, ani tembardziej przy kieliszku wódki. Baczcie, nasi Krytycy, abyście nie wybrali gorszej Rady Miejskiej, gorszego Magistratu.

A następcy nasi, zapoznawszy się z mozną pracą gospodarki miejskiej, niech wydadzą o nas sąd bezstronny i sprawiedliwy. Sądzę, że nie my opracowujemy statuty »na kolanie«, lecz Wy w ten sposób wydajecie przedczesne sądy bez należytej roztropności. Wielu z nas jest już zmęczonych długim okresem wyjątkowej kadencji, wielu z nas chętnie odda Wam nasze tymczasowe krzesła, nie fotele, a niżej podpisany również nie zamierza sprawować dożywotnie powierzonej mu zaszczytnej godności, którą z całą chęcią odda godniejszemu następcy.

Prezes Rady Miejskiej

Dr. W. Piasecki.

Włocławek dnia 12 maja 1924 r.

ZGINĘŁY

DWA PSY

wyżyły — pöntery: biały w żółte łaty i brązowy.

Wiadomość do

Cukrowni Brześć Kujawski.

Werbunek do Policji granicznej.

Ochotnicy w wieku od 23 do 45 lat, zdrowi, wysokości nie mniej 165 cm., władający poprawnie językiem polskim w mowie i piśmie, nie karani sądowo, mogą zgłaszać się osobiście do Komendy Policji Państwowej powiatu Włocławskiego (Włocławek, ul. Stodólna Nr. 51, I-sze piętro) przynosząc ze sobą podania o przyjęcie na służbę, załączając przytem: 1. życiorys, 2. metrykę urodzenia, 3. poświadczenie obywatelstwa polskiego ze Starostwa, 4. odpis świadectwa szkolnego, 5. odpis książeczki wojskowej, 6. odpisy świadectw poprzednich prac. Nadto żonaci przedłożą: świadectwo ślubu i metryki dzieci.

Mieszkańcy innych powiatów mogą składać podania do miejscowych Policyjnych Komend Powiatowych. Niewłaściwie skierowane prośby będą zwracane.

Podania o przyjęcie na służbę państwową, oraz dokumenty załączane do tychże podań, są wolne od opłaty stempłowej.

Komendant Powiatowy P. P.

(—) *Miciński* Nadkomisarz.

Ogłoszenie.

Sąd Pokoju w Aleksandrowie-Kuj. ogłasza, że wyrokiem z dnia 24-go kwietnia 1924 roku, mieszkaniec miasta Nieszawy Ludwik Rydygier, za sprzedaż kwasu bornego po cenie wygórowanej, skazany został na zasadzie art. 19 cz. I, 31 i 34 ust. z dnia 2 lipca 1920 r., na zapłacenie 50 złotych grzywny z zamianą, w razie niemożności zapłacenia, na dwa tygodnie aresztu, uiszczenie pięciu złotych opłat sądowych, konfiskatę na rzecz Skarbu Państwa 450.000 mk. nieprawnie uzyskanej korzyści, ogłoszenie wyroku w »Słowie Kujawskim« i wywieszenie tegoż na drzwiach przedsiębiorstwa skazanego na przeciąg dni 14-tu.

SĘDZIA POKOJU: Olejnikow
SEKRETARZ: Rejmanowski.

TELEGRAMY.

Banicja działaczy politycznych.

BARCELONA 3.VI. (PAT.) P. R. Aresztowanych tutaj w dniach ostatnich w drodze administracyjnej przez dyrektorjat działaczy politycznych skazano na wygnanie na wyspy Kanaryjskie.

Hiszpanie w Maroku.

PARYŻ 3.VI. (PAT.) „Le Journal“ donosi z Madrytu, że wysłane na teren działań powstańczych 52 aeroplany hiszpańskie zbombardowały dokładnie strefę nieprzyjacielską w okolicach Alhucemas. Jeden aeroplan objęty płomieniami spadł na ziemię, przyczem 3 oficerów poniosło śmierć.

Układ chińsko-sowiecki.

PEKIN 3.VI. (PAT.) W układach, zawartych pomiędzy Chinami a rządem sowieckim, oba kraje zobowiązują się nie uznawać traktatów, podpisanych przez jakikolwiek z przejściowych rządów rosyjskich od chwili upadku carystwu, oraz nie podpisywać żadnych traktatów i układów, szkodliwych dla drugiej ze stron, zawierających układ chińsko-sowiecki. Chiny zobowiązują się ponadto do zwrotu własności rosyjskiego kościoła ortodoksyjnego, oraz do przeprowadzenia kościoła ortodoksyjnego, oraz do przeprowadzenia awakacji Mongolji po uregulowaniu szczegółów tej sprawy na konferencji rządowej.

Pożar szkoły.

LOS ANGELES 3.VI. (PAT.) Wielki pożar całkowicie zniszczył jedną z tutejszych szkół żeńskich. Ofiarą katastrofy padło 18 osób zabitych i 20 osób ranionych.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A. sądu Okręgowego we Włocławku w dniu 24-go maja 1924 r. przy firmie: „Piotr Daroszewski i Ska“ wciągnięto co następuje. Wincenty Gorzycki wystąpił ze spółki, sprzedając swój udział pozostałym spółnikom wobec czego przedsiębiorstwo stanowi wyłączną własność: 1) Fran-

ciszka Murawskiego, 2) Piotra Daroszewskiego, 3) Franciszka Krużańskiego, 4) Kazimierza Więckowskiego, 5) Wojciecha Pańki i 6) Stanisława Piotrowskiego.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego, działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dn. 14 maja 1924 r. wciągnięto następującą firmę pod. Nr. 1948. „Abram Erdberg“, detaliczny handel zbożem w sklepie z siedzibą w Kutnie, Rynek 76. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1869 r. Właśc. Abram Erdberg, zam. tamże.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A sądu Okręgowego we Włocławku w dn. 24 maja 1924 r. przy firmie: „Chil Majer Dawidowicz“ wpisano co następuje: Właściciel przedsiębiorstwa umarł i firma przestała istnieć.

OGLOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks, szczepienie ospy, krowiankę zawsze świeżą z Instytutu d-ra Tadeusza Stepińskiego. Włocławek Brzeska № 13.

Pyszne mleko słodkie i zsiadłe, śmietaną gromulki i smaczny ser poleca Wivatow ska „Sklep Wiejski“ Zabia 12.

Pokój w śródmieściu z oddzielnym wejściem / elektryczność, do wynajęcia. Wiadomość Administracja „Słowa Kujawskiego“.

Rządca kawaler z kilkoletnią praktyką lat 27 z ziemiańskiej rodziny poszukuje posady od 1 lipca 1924 r. Poczta Sompolno ziemi Kalskiej majątek Brzezkie Kossow.

Skradziono kartę wojskową wydaną przez 76 pp. w Grodnie na imię Edwarda Wiatrowskiego.

Uczeń wyjedzie na kondycje może przygotować 1—8 klasą. Łaskawe zgłoszenia u gospodyni domu; Włocławek ul. Gęsia № 25

Zgubiono książeczkę Pow. Kasy Chorych Józefa Paszkowskiego.

Ogłaszajcie się
w Słowie „Kujawskim“